



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Zapis stenograficzny

z posiedzenia
Komisji Zdrowia (79.)

2 marca 2022 r.

Porządek obrad:

1. Informacja ministra zdrowia na temat stanu przygotowania systemu ochrony zdrowia do udzielenia pomocy humanitarnej dla Ukrainy.

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca
Beata Małecka-Libera)

PRZEWODNICZĄCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA

Dzień dobry.

Rozpoczynamy posiedzenie senackiej Komisji Zdrowia.

Posiedzenie to zostało zwołane w zeszłym tygodniu, w momencie kiedy doszło do agresji na Ukrainę. Komisja Zdrowia poprosiła Ministerstwo Zdrowia, aby przedstawiło nam, jak jesteśmy przygotowani na tę nadzwyczajną sytuację. Jest to informacja Ministerstwa Zdrowia zarówno w obszarze zabezpieczenia opieki zdrowotnej dla naszych mieszkańców w tym trudnym czasie, jak i o tym, z jaką pomocą humanitarną występujemy w stosunku do Ukrainy.

Tak się złożyło, jak państwo wiecie, że dzisiejsze posiedzenie miało być na godzinę 13.00, taki był plan. Pan minister prosił o przesunięcie godziny rozpoczęcia posiedzenia. W międzyczasie doszło do konferencji prasowej Ministerstwa Zdrowia. Właściwie mogę powiedzieć, że Komisja Zdrowia spowodowała, że została zwołana konferencja prasowa. Wiele rzeczy pan minister Niedzielski na tej konferencji nam już wyjaśnił, ponieważ wątpliwości i pytań mamy wiele. Tym bardziej cieszę się, że jest pan minister Kraska i że będziemy, przynajmniej pytając pana ministra, mieli już bardzo rzetelne, bardzo konkretne odpowiedzi na szereg różnych pytań.

Panie Ministrze, obszary, którymi się będziemy interesować, to jest oczywiście opieka zdrowotna, zapewnienie opieki dla wszystkich osób, które przybywają z Ukrainy, ale także to, w jaki sposób my jako rząd, jako Ministerstwo Zdrowia i jako państwo pomagamy na Ukrainie. To jest

pierwszy jak gdyby taki blok zagadnień. A drugi to będą pytania, liczne pytania, które kierują do nas mieszkańcy, z którymi mamy na co dzień kontakt. Na pewno pan minister wie, że każdy z nas jest mocno zaangażowany w swoich regionach, każdy pomaga, jak może i w jaki sposób może taką pomoc organizować. Nasze biura organizują zbiórkę pomocy charytatywnej. Wspomagamy osoby, które przybywają także tutaj. Szukamy mieszkań, pomagamy, ale jest to pomoc doraźna, pomoc oddolna, obywatelska, natomiast my chcielibyśmy wiedzieć, jaki jest plan, jaką pomoc oferuje rząd i państwo, a także to, w jaki sposób są zabezpieczeni nasi mieszkańcy. Jak wiemy, dostęp do opieki zdrowotnej w naszym kraju przez ostatnie miesiąca, a nawet 2 lata, jest utrudniony, sytuacja jest trudna, jest w złej kondycji w związku z tym, że najpierw mieliśmy kryzys, duży kryzys epidemiczny, a teraz mamy kolejny kryzys, który na tamten się nakłada. W związku z tym dług zdrowotny, jaki został zaciągnięty w stosunku do naszych obywateli, jest równie ogromnie ważnym wyzwaniem.

Panie Ministrze, bardzo proszę o przedstawienie w skrócie pewnie tego wszystkiego, co powiedział pan minister, a później będzie runda pytań.

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
WALDEMAR KRASKA

Pani Przewodnicząca! Państwo Senatorowie!
Szanowni Państwo!

Jeszcze raz dziękuję pani przewodniczącej za możliwość przesunięcia posiedzenia komisji o godzinę, bo rzeczywiście wynikła w tym samym czasie konferencja prasowa. Jeszcze raz dziękuję za taką możliwość.

Szanowni Państwo, znajdujemy się co chwila w nowych realiach, w nowych sytuacjach. Do niedawna walczyliśmy z COVID, walczymy dalej, bo COVID nie zniknął mimo sytuacji za wschodnią granicą. Ale także pojawiły się nowe wyzwania, nowe wyzwania, które stawiają przed nami nowe cele, przed państwem polskim, przed Ministerstwem Zdrowia, także przed wszystkimi obywatelami. I to zapowiedziała pani przewodnicząca. Ja też bardzo dziękuję wszystkim Polakom, że się tak włączają w tej chwili w pomoc naszym braciom zza wschodniej granicy. Myślę, że takie sytuacje pokazują, że jesteśmy razem, że możemy wspólnie działać.

My jako Ministerstwo Zdrowia od wielu tygodni przygotowaliśmy się na ewentualny czarny scenariusz. Myślę, że nikt do końca nie sądził, że on się zrealizuje, że sytuacja będzie taka, że w XXI w. w Europie będzie ognisko wojenne. To spowodowało, że przygotowaliśmy plan, jeżeli chodzi o pomoc Ukrainie, czyli mieszkańcom, którzy w tej chwili znajdują się w tym teatrze wojennym, ale także przygotowaliśmy plan, który obejmuje pomoc osobom, które wyjechały z Ukrainy przed tą zawieruchą, która się w tej chwili toczy na Ukrainie.

Może na początek skoncentruję się na pomocy osobom, które trafiają do naszego kraju. Na dzień dzisiejszy to już jest prawie pół miliona uchodźców. To jest siódmy dzień wojny. Dlatego jesteśmy przygotowani i przygotowaliśmy się na duży napływ tych osób. Trudno w tej chwili oszacować, czy to będą setki tysięcy czy to będą miliony, ale musimy temu podołać. Jesteśmy sąsiadem, więc musimy tą pierwszą pomoc, także medyczną, tym wszystkim osobom zapewnić. Dlatego konstruując plan pomocy, bardzo ściśle współpracujemy z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz z wojewodami. Tak jak w czasie pandemii COVID, tak i teraz ta nasza współpraca jest praktycznie codzienna i bez nich te nasze zamierzenia, te nasze plany oczywiście nie weszłyby w życie.

Wojewodowie przygotowali, szczególnie w tych 2 województwach, w województwie lubelskim i w województwie podkarpackim, tzw. punkty recepcyjne, czyli punkty, do których zgłaszają się osoby, które opuściły Ukrainę. My ze swojej strony także przy każdym takim punkcie recepcyjnym przygotowaliśmy punkt medyczny, ponieważ wiemy, że część tych osób będzie wymagała pierwszej pomocy medycznej.

Wiemy, że jest w tej chwili chłodno, że po stronie ukraińskiej te kolejki oczekujących na przejściach są dość długie, szczególnie że w tej chwili dotyczy to kobiet z małymi dziećmi, bo wiemy, że mężczyźni od osiemnastego do sześćdziesiątego roku życia nie są wypuszczani z Ukrainy. Dlatego przy każdym punkcie recepcyjnym uruchomiliśmy punkt medyczny, który jest przypisany bezpośrednio do konkretnego szpitala w tych 2 województwach. Także każdy punkt medyczny jest przypisany konkretnie do stacji pogotowia ratunkowego, które w przypadku takiej potrzeby będzie z tego punktu medycznego odbierać osoby, które wymagają hospitalizacji. Przy każdym punkcie medycznym mamy zmapowane miejsca, gdzie może wylądować Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Są to określone miejsca najczęściej blisko punktu medycznego. Na początku, kiedy jeszcze nie było działań wojennych, w tych 2 województwach było wytypowanych po 4 punkty w każdym województwie. W tej chwili tych punktów oczywiście jest zdecydowanie więcej. Punkty recepcyjne powstają nie tylko w województwie podkarpackim czy lubelskim, ale także w każdym województwie w kraju, ponieważ osób, które opuszczają Ukrainę, jest bardzo, bardzo dużo.

Przewidzieliśmy możliwości pomocy, jeżeli szpitale przygraniczne nie będą już dysponowały miejscami do niesienia pomocy osobom z Ukrainy. Mamy wytypowane w tej chwili 120 szpitali w naszym kraju. Mniej więcej ok. 7 miejsc jest tam przeznaczonych właśnie także dla osób, które będą wymagały tej pomocy. I to są szpitale najczęściej wysokospecjalistyczne, gdzie ta pomoc może być udzielana na różnym poziomie. Także troszeczkę wyprzedzamy sytuację, ale jeżeli będą do nas trafiały osoby, które zostały poszkodowane w czasie działań wojennych, czyli wymagają ewentualnie kolejnego zabiegu operacyjnego, kolejnego zabiegu ortopedycznego, okulistycznego czy też innego, także będą w tych szpitalach mogły być zaopiekowane. Tu także jest cała sieć współpracy między wojewódzkimi koordynatorami ratownictwa medycznego, jak te osoby transportować. Także mamy przygotowane lądowiska dla śmigłowców wojska, bo to są duże śmigłowce, które także mogą nam w tych trudnych sytuacjach pomóc, tą drogą powietrzną osoby poszkodowane transportować w głąb kraju. Tak jak powiedziałem, to jest ok. 120 szpitali, ponad 7 tysięcy miejsc.

Także wiemy, że osoby, które przekraczają naszą granicę, przeważnie nie wymagają leczenia szpitalnego, ale np. wymagają zwykłej porady medycznej, czyli kontaktu z lekarzem rodzinnym czy też poradnią specjalistyczną. Dlatego także dla tych osób, które przekraczają granicę i są obywatelami Ukrainy, po 24 lutego... To będzie oczywiście także ustawowo uregulowane. Ta ustawa jutro będzie procedowana w Sejmie i mam nadzieję, że także będzie procedowana dość szybko w Senacie. Dla tych osób będą udzielane bezpłatne świadczenia zdrowotne. Dlatego chciałbym w tym miejscu powiedzieć, że każda osoba, każdy obywatel Ukrainy, który trafi do takiego świadczeniodawcy, nie powinien spotkać się z odmową pomocy. Także świadczeniodawcy nie powinni tych pacjentów odsyłać do innych miejsc, nie powinni także domagać się od nich zapłaty ani wystawiania faktur. Taka osoba powinna tylko przedstawić albo dowód osobisty, paszport lub inny dokument z zaświadczeniem, ze stemplem Straży Granicznej, że ta granica została przekroczona po 24 lutego, czyli od momentu, kiedy w Ukrainie rozpoczęły się działania wojenne.

Mamy na myśli cały czas także jeszcze COVID. Mamy na myśli także dzieci, bo te dzieci w tej chwili do nas trafiają. Chcemy, aby w tych dużych punktach – bo będą takie punkty, gdzie te osoby, które jeszcze czekają np. na rozdysponowanie do różnych miejsc czy to w naszym kraju, ale także za granicą, bo wiemy, że także tam będą się przemieszczać – była możliwość zaszczepienia przeciwko COVID-19, a także zaszczepienia przeciwko innym schorzeniom, które są także charakterystyczne dla wieku dziecięcego. Wiemy, że niestety na Ukrainie wyszczepialność, jeżeli chodzi o COVID, jest na poziomie 35%, ale np. jeżeli chodzi o odrę czy różyczkę, także nie jest tak dobrze, niestety wyszczepialność nie jest na wysokim poziomie. Dlatego chcemy dać możliwość bezpłatnego szczepienia. Ale jeżeli taka matka z dzieckiem zgłosi się także do lekarza rodzinnego i będzie chciała skorzystać z tych szczepionek, które są u nas w kalendarzu szczepień, także bezpłatnie będziemy tym osobom te szczepienia oferować. Jeżeli chodzi o szczepienia przeciwko koronawirusowi, to będą szczepienia dla osób powyżej osiemnastego roku życia szczepionką jednodawkową na obecną chwilę. Dla osób poniżej osiemnastego roku będziemy stosowali szczepionki mRNA.

W tej sytuacji w naszym ministerstwie działa specjalny zespół, który zbiera się praktycznie 2 razy dziennie. Rano omawiamy sytuację bieżącą, popołudniu to, co się udało wypracować, jak tę sytuację w tej chwili należy analizować i jakie wnioski z tego wyciągamy. To dotyczy oczywiście pomocy osobom, które znajdują się w naszym kraju.

Wiecie państwo, że także powstał pomysł – i on został zrealizowany – aby specjalnym pociągiem medycznym czy sanitarnym przywozić osoby czy to z okolicy przygranicznej czy też osoby z Ukrainy. Ten pierwszy taki, można powiedzieć, treningowy... Bo chcieliśmy, aby ten zespół, który jest doświadczonym zespołem, ale w warunkach pociągu sanitarnego jeszcze nie pracował, przetrenował pewne procedury. I to się w czasie tego sobotniego wyjazdu zadziało. Ja oczywiście też byłem na miejscu. Także przećwiczyliśmy ewakuację rannych z peronu do pociągu. Ale ponieważ wracaliśmy na pusto, więc zabraliśmy tym pociągiem matki z dziećmi, które trafiły do Warszawy, trafiły pod opiekę.

Chcemy – i to się zadzieje także, myślę, już w najbliższych dniach, także w tym tygodniu – aby tym pociągiem ewakuować szczególnie właśnie matki z dziećmi, kobiety w ciąży z terenu przygranicznego, Przemyśla. Obserwujemy w tych szpitalach, np. w Hrubieszowie, dziesięciokrotny wzrost ilości porodów, czyli te kobiety, które przyjechały w ciąży z Ukrainy... No, czas porodu nie wybiera, czy wojna, czy nie, kobieta musi urodzić. Chcemy także te kobiety, aby szpitale przygraniczne odciążać, przetransportować do szpitali w naszym kraju. Na początek będzie to Warszawa, potem będą inne szpitale. Ale także chcemy, bo są takie sygnały ze strony ukraińskiej, szczególnie że jesteśmy na bieżąco... Ja jestem na bieżąco w kontakcie z ministrem zdrowia Ukrainy, także z ambasadą Ukrainy w Polsce. Chcemy tym pociągiem także przywieźć do naszego kraju dzieci, szczególnie dzieci onkologiczne, także dzieci z hospicjum, które oprócz tego, że mają prowadzoną terapię, także przeżywają traumę wojenną, szczególnie że wiemy, że akurat szpitale także nie są oszczędzane. Zatem mamy już taki plan. Czekamy tylko na zsynchronizowanie działań ze strony ukraińskiej. Być może to będą pociągi, które przyjadą do nas ze Lwowa czy też... No, to są 3 kierunki. Będziemy chcieli zsynchronizować to tak, żeby te pociągi przyjechały mniej więcej w jednakowym czasie

i wtedy zabralibyśmy osoby potrzebujące do naszego kraju. W tej chwili będziemy się koncentrować głównie na dzieciach.

Jeżeli chodzi o pomoc osobom, które znajdują się w Ukrainie, bo takie...

**PRZEWODNICZĄCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Panie Ministrze, bardzo przepraszam. Może ten wątek pociągnijmy, dobrze...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Waldemar Kraska: Dobrze.)

...żebyśmy się nie pogubili w tych wszystkich bardzo ważnych tematach. Teraz mówiliśmy o tym, co się dzieje, kiedy przekraczają granicę ludzie z Ukrainy, i jak my tutaj jesteśmy na to przygotowani.

Panie Ministrze, wszyscy jesteśmy bardzo wrażliwi i wszyscy naprawdę z całego serca chcemy wszystkim pomóc, ale musimy dopytać o kilka rzeczy, żeby być absolutnie pewnym, że ta pomoc, którą my tutaj gwarantujemy, jest również z naszej strony dobrze przygotowana.

Zacznę może po kolei. Przekraczanie granicy w tej chwili... Bo rozumiem, że ten akt prawny, o którym pan minister mówił, którego na razie jeszcze nie widzieliśmy – wiemy, że jest przygotowany i że do Sejmu trafi lada dzień, pewnie także do nas – to jest akt prawny, który zezwala na wykonywanie świadczeń zdrowotnych w ramach naszego systemu opieki zdrowotnej od dnia 24 lutego, czyli od momentu, kiedy doszło do aktu agresji. Pytanie moje jest takie: jak wygląda identyfikacja tych ludzi? Bo oni przekraczają granicę w tej chwili naprawdę w dużej ilości. Do mnie dotarła bardzo niepokojąca wiadomość, którą chcę tutaj zweryfikować. Mianowicie ze względu na dużą ilość osób w jednym czasie... Ja rozumiem, że to jest zator, który tam powstaje na dworcu, i trzeba to jakoś rozładować. Ale dociera do nas, konkretnie do mnie, informacja, że osoby przekraczające granicę ukraińsko-polską są w tej chwili w ogóle nigdzie nierejestrowane. Czy to jest prawda?

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
WALDEMAR KRASKA**

To znaczy my jesteśmy w bliskim kontakcie ze służbami granicznymi i rzeczywiście w tej

chwili, aby uzyskać taką pomoc medyczną, wystarczy stempel, tak jak mówiłem wcześniej, czy to w paszporcie, a jeżeli paszportu nie ma, to wiemy, że są ostemplowane nawet akty urodzenia czy inny dokument, który jest w posiadaniu danej rodziny.

(Przewodnicząca Beata MałECKA-Libera: Ale musi być jakiś dokument, że ta osoba wjechała.)
Tak.

Ale może się zdarzyć, Pani Przewodnicząca, że rzeczywiście taka osoba przekroczy granicę, nie mając takiego dokumentu, więc przewidujemy także w tej ustawie, aby na zwykłe oświadczenie potwierdzić to, że ta osoba...

(Przewodnicząca Beata MałECKA-Libera: Ale oświadczenie czego, kogo?)

Tej osoby. Tej osoby, że przekroczyła granicę po dwudziestym czwartym. To będzie oczywiście potem weryfikowane przez Służbę Graniczną.

(Przewodnicząca Beata MałECKA-Libera: I jest mieszkańcem Ukrainy, tak?)

Tak, tak.

(Przewodnicząca Beata MałECKA-Libera: To jest drugi warunek?)

Tak.

**PRZEWODNICZĄCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dobrze. To mamy to.

Teraz pan minister powiedział o zabezpieczeniu szpitali. Rozumiem, że te 7 tysięcy łóżek to są łóżka dodatkowe w formie jakichś łóżek rezerwowych, polowych, które mają być zabezpieczone na wypadek działań bardzo agresywnych i przywożenia do nas rannych, poszkodowanych. Czy tak, Panie Ministrze?

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
WALDEMAR KRASKA**

Pani Przewodnicząca, ja mówiłem o tych 7 tysiącach łóżek. One nie stoją puste w tej chwili. My mamy deklarację szpitali, że takie łóżka są do dyspozycji właśnie dla takich pacjentów. My codziennie dostajemy jakby na bieżąco informację, gdzie takie łóżka są, ponieważ nie chcemy, żeby te łóżka stały puste, bo mamy przecież dług covidowy...

(Przewodnicząca Beata Małecka-Libera: Rozumiem. Czyli to są normalne łóżka szpitalne...)

Tak, to są normalne łóżka...

(Przewodnicząca Beata Małecka-Libera: ...które w danej chwili będą wykorzystane.)

Jeżeli oczywiście będzie taka potrzeba.

**PRZEWODNICZĄCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Czy macie państwo jakiś plan strategiczny zwiększenia liczby dodatkowych łóżek polowych, wojennych, jeżeliby się okazało, że liczba tych poszkodowanych jest na tyle duża, że trzeba będzie liczbę dodatkowych łóżek zwiększyć?

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
WALDEMAR KRASKA**

Pani Przewodnicząca, jesteśmy, można powiedzieć... nie jesteśmy po pandemii COVID, ale baza łóżkowa jest dość duża, dość dobrze rozwinięta, jeżeli chodzi o pacjentów z COVID-19. Także mamy szpitale tymczasowe, które, jeżeli będzie taka potrzeba – mam nadzieję, że nie – zawsze możemy także wykorzystać do zaopiekowania się tymi chorymi. Aczkolwiek, jeżeli mówimy o osobach, które bezpośrednio ucierpią w działaniach wojennych, to trzeba powiedzieć, że najczęściej będą to osoby, które będą wymagały leczenia specjalistycznego, a później ewentualnie rehabilitacji. I przez ten okres, już po takim trudnym i ciężkim zabezpieczeniu specjalistycznym, rzeczywiście będzie można te szpitale wykorzystać.

**PRZEWODNICZĄCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

O, dobrze. To jest zrozumiałe.

Teraz kwestia dodatkowego personelu medycznego. Czy państwo przewidujecie jakieś dodatkowe zatrudnienie osób? Np. osoby, które w zeszłym roku z powodu COVID zrezygnowały z pracy lekarzy, pielęgniarki, przeszli na emeryturę, teraz w tej trudnej, ekstremalnej sytuacji mogłyby zechcieć pomagać. Czy tego typu działania również śledzicie i czy tego typu

rozwiązania bierzecie państwo pod uwagę? I czy mamy odpowiednie zabezpieczenie w leki, w krew i przede wszystkim w środki ratujące życie, które są niezbędne zarówno dla tych osób, które do nas przybędą, jak i w działalności bieżącej tutaj w Polsce?

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
WALDEMAR KRASKA**

Bardzo dobre pytanie, Pani Przewodnicząca. W tych trudnych czasach Polacy zawsze stają na wysokości zadania i mamy rzeczywiście wiele sygnałów od osób, które chcą pomagać, chcą jako wolontariusze pracować w różnych miejscach w naszym kraju, jeżeli chodzi o służbę zdrowia. My w Ministerstwie Zdrowia prowadzimy taki wykaz, jeżeli chodzi o lekarzy, o pielęgniarki, ratowników. Tak że jeżeli będzie taka potrzeba, to w przypadku tych osób, które już w tej chwili są np. na emeryturze, a chcą taką pracę wykonywać, na pewno będzie to umożliwione. Jeżeli chodzi o personel medyczny, także prowadzimy taką listę. Mamy wiele sygnałów z zagranicy, także od obywateli Ukrainy, którzy także chcą przyjechać do nas i pomagać swoim rodakom, jeżeli tacy oczywiście będą wymagali tej pomocy. I my to wszystko na poziomie ministerstwa koordynujemy.

Jeżeli chodzi o krew, to jest to bardzo ważny temat. W tym odruchu solidarności chcemy krew oddawać. Ja jestem codziennie w kontakcie z ministerstwem na Ukrainie, ale głównie z ambasadą w Polsce. Na dzień dzisiejszy przekazaliśmy jeden transport krwi na Ukrainę. Strona ukraińska nie zgłasza w tej chwili specjalnej potrzeby, aby tę krew wysłać, ponieważ u nich także zgłosiło się bardzo dużo dawców. To, co zgłaszają, i to, co do nich już wysłaliśmy, to były głównie pojemniki do pobierania krwi, odczynniki chemiczne. I to zostało stronie ukraińskiej wysłane. Mamy przygotowany naprawdę bardzo duży transport krwi i świeżo mrożonego osocza. Jeżeli taka będzie potrzeba, to oczywiście to wyślemy. Mamy to tak skonstruowane, że nawet po stronie ukraińskiej nie będzie potrzeba specjalnych samochodów chłodni, żeby taką krew przewieźć. Ona będzie tak zabezpieczona, że przez kilkanaście godzin będzie zdatna do użytku. Nie ma w tej chwili ze strony

ukraińskiej takiego sygnału, aby tę krew do nich dostarczać, aczkolwiek jesteśmy na to gotowi. Oczywiście także nie uruchamiamy w tej chwili jakichś spontanicznych akcji oddawania krwi, bo my jako lekarze wiemy, że następną krew dopiero za ok. 2–3 miesiące możemy oddać. Zatem jeżeli będzie taka potrzeba, jeżeli prześlemy dużą ilość krwi Ukrainie, na pewno nasze centra krwiodawstwa taką akcją ogłoszą. Polacy zawsze chętnie się do tych punktów zgłaszają, więc myślę, że na tę chwilę nie ma aż takiej dużej potrzeby, aby masowo krew oddawać.

**PRZEWODNICZĄCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dobrze.

Panie Ministrze, kolejny etap. Mamy już tutaj na terenie Polski osoby, które przybyły z Ukrainy. Głównie to są matki z dziećmi. Wiemy, że dzieci chorują. Wiemy, że to są osoby zestresowane, na pewno zmęczone psychicznie, również bardzo zestresowane i jak najbardziej potrzebujące wsparcia. I teraz kilka takich pytań szczegółowych. Czy np. te dzieci, które nie są zaszczepione – mówię tutaj o szczepieniach, które w Polsce są szczepieniami obowiązkowymi – będzie można doszczepiać? Jak będzie wyglądało szczepienie przeciwko COVID? Bo pan minister powiedział – użył takiego słowa – że chcemy, żeby były punkty szczepień.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Waldemar Kraska: Będą.)

Pytanie jest takie: czy w tej chwili, przez ten okres, od 24 lutego, kiedy oni przekraczają granicę, te punkty już działają, czy jeszcze nie działają, dopiero powstaną? Co z testowaniem? I przy okazji, jak już jestem przy temacie szczepień i COVID, mam konkretne pytanie: co z obowiązkowymi szczepieniami medyków od 1 marca?

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
WALDEMAR KRASKA**

Jeżeli chodzi o choroby zakaźne, które na pewno także się pojawiają – mówię tutaj o osobach, które przyjechały czy przyjadą do nas z Ukrainy – my oczywiście w tej chwili mamy świadomość, że musimy także prawdopodobnie się z tym zmierzyć.

Jeżeli chodzi o szczepienia przeciwko COVID-19, te punkty mobilne do tych miejsc dotrą, ale we wszystkich punktach szczepień, które są w tej chwili dla Polaków dedykowane, także obywatel Ukrainy może bezpłatnie z takiego szczepienia skorzystać.

Jeżeli chodzi o kalendarz szczepień i szczepienia obowiązkowe, które obowiązują w naszym kraju, muszę państwu powiedzieć, że jeżeli chodzi np. o odrę, to w 2019 r. na Ukrainie odnotowano 57 tysięcy przypadków odrzy, czyli dość dużo. Zatem wiemy, że także z tym problemem będziemy musieli się zmierzyć. Szczepienia przeciwko odrze, różyczce... Wiemy, że także był przypadek polio na Ukrainie... Dajemy taką możliwość, więc jeżeli obywatele Ukrainy chcą z tego skorzystać, to ta szczepionka będzie dla nich dostępna i będzie to szczepionka bezpłatna.

Muszę jeszcze zwrócić państwa uwagę na jedno. Nie wiem, czy państwo wiecie, ale na trzecim miejscu, jeżeli chodzi o przyczyny śmierci na Ukrainie, jest gruźlica. To jest także kwestia, na którą musimy bacznie zwrócić uwagę. W tej chwili ośrodki, które się tym zajmują, także są do tego przygotowane. To są choroby, z którymi w naszym kraju już sobie poradziliśmy, ale przy napływie takiej ilości obywateli Ukrainy, którzy uciekają przed działaniami wojennymi, musimy się także z tym zmierzyć.

Czyli, tak jak mówię, to nie jest tak, że to zrobimy, tylko to się już w tej chwili, Pani Przewodnicząca, dzieje. Te punkty mobilne dojeżdżają do tych dużych miejsc, gdzie znajdują się uchodźcy, ale także w każdym gabinecie, który w tej chwili działa, takie szczepienia można wykonać. Jeżeli chodzi o dziecko, to także u lekarza rodzinnego, oczywiście po zbadaniu takiego dziecka przez lekarza, to szczepienie można wykonać. W punktach recepcyjnych, w punktach medycznych są informacje w języku ukraińskim, aby ułatwić tym osobom zrozumienie, o co prosimy i jak się w tych punktach zachowywać.

**PRZEWODNICZĄCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Ja osobiście żałuję, że nie ma tych punktów szczepień już teraz, dlatego że te osoby przez ten tydzień do nas przyjeżdżają i wiadomo, że gdyby w momencie przekroczenia granicy był ten punkt i jakaś zaleta, informacja, że należałoby się zaszczepić...

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
WALDEMAR KRASKA

Taka informacja jest, Pani Przewodnicząca, w każdej ulotce, którą po przekroczeniu granicy otrzymują uchodźcy. Ale nie chcieliśmy tego robić na granicy, bo... Zapraszam... tzn. nie zapraszam, ale jeżeli państwo byliście na granicy polsko-ukraińskiej, to wiecie, że tam w tej chwili są naprawdę inne problemy. Dlatego także nie testujemy tych osób...

(Przewodnicząca Beata Małecka-Libera: Wiemy, Panie Ministrze.)

...bo musimy je jak najszybciej zagospodarować w tych miejscach, gdzie mogą po prostu pomoc uzyskać.

(Przewodnicząca Beata Małecka-Libera: Mamy świadomość tego, Panie Ministrze, tylko w każdym miejscu, gdzie jest dodatkowy punkt, jest większa szansa, że ludzie jednak się będą szczepić.)

To znaczy punkty szczepień akurat w tej chwili nie są w naszym kraju oblegane, więc myślę, że jak Ukraińcy będą chcieli, to na pewno z tego skorzystają.

PRZEWODNICZĄCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA

Dobrze.

Proszę jeszcze powiedzieć, co z medykami. Od 1 marca wszystkich będzie obejmował obowiązek szczepień.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
WALDEMAR KRASKA

Pani Przewodnicząca, tak jak mówiliśmy, to jest w gestii w tej chwili dyrektorów placówek, w jaki sposób to wyegzekwują.

PRZEWODNICZĄCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA

Ale pan minister wie doskonale, że żaden dyrektor nie ma żadnej możliwości wyegzekwowania tego, bo nie ma prawa, które miało być, bo akty prawne, które powstawały w tym kierunku, niestety nie zostały zrealizowane.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
WALDEMAR KRASKA

Wydaliśmy rozporządzenie, które umożliwia dyrektorom taką weryfikację. Wiemy oczywiście, że w tej chwili w sytuacji, kiedy jest tak duży napływ do nas obywateli Ukrainy, każde ręce są potrzebne. Zatem to jest w gestii dyrektora, jak do tego podejździe.

PRZEWODNICZĄCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA

Ja mam jeszcze jedno pytanie i już oddaję głos pani senator. Konkretne pytanie kieruje do mnie duża fundacja, fundacja połączona z hurtownią leków, którzy w ramach daru chcą przekazać dużą partię leków do Ukrainy. I mieli do mnie takie pytanie... Żeby oni mogli taki dar przekazać, musi być zgoda GIF, który to z kolei może taką zgodę wydać w ciągu miesiąca. Czy państwo tutaj widzicie możliwość zmiany tej regulacji?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
WALDEMAR KRASKA

Rzeczywiście wiele osób indywidualnych, ale także organizacji charytatywnych, także producentów leków chce w tym geście dobrego serca przekazać dary. Dlatego uruchomiliśmy specjalny adres mailowy w naszym ministerstwie: lekidlaurainy@mz.gov.pl. Po pierwsze – i to jest najważniejsza rzecz – ten adres jest dedykowany dla szpitali z Ukrainy, bo wiele naszych szpitali ma bezpośrednie kontakty. I chcemy, jeżeli dany szpital ma jakieś potrzeby, to scentralizować. Dlatego ten adres jest głównie dedykowany dla szpitali z Ukrainy, które przesyłają nam konkretne potrzeby. My to oczywiście przez Rządową Agencję Rezerw Strategicznych przygotowujemy i wysyłamy. Ale właśnie duże podmioty, hurtownie, producenci, farmaceuci też chcą dary przekazywać, więc ten adres jest dedykowany także dla nich. Chcemy, żeby ta pomoc szła w sposób dość skoordynowany, żeby trafiała tam, gdzie są aktualne potrzeby, i żeby nie została zmarnowana, czyli żeby trafiała akurat te

medykamenty, te środki, które są w tej chwili potrzebne na Ukrainie.

(Przewodnicząca Beata Małecka-Libera: To jest jak najbardziej zrozumiałe. Tu chodzi tylko o skrócenie tego czasu, tak? Czyli rozumiem, że taki adres mailowy mam przekazać?)

Tak jest.

**PRZEWODNICZĄCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

I już ostatnie moje pytanie w tej rundzie.

Lekarze pytają także, czy w tej chwili, jeżeli trafiają do nich obcokrajowcy, Ukraińcy, mają wypisywać recepty na 100%, bo nie ma ustawy.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
WALDEMAR KRASKA**

Rzeczywiście ta ustawa, która wejdzie, będzie ustawą, która będzie działała wstecz, czyli jeżeli chodzi o świadczenia, będzie to zapłacone. Jeżeli chodzi o recepty, to rzeczywiście w tej chwili refundacji nie ma. Ona będzie dopiero, jak ustawa wejdzie w życie, ale być może... Bo dzisiaj rozmawialiśmy z prezesem Narodowego Funduszu Zdrowia, w jaki sposób zrekompensujemy ten okres, od 24 lutego do wejścia w życie ustawy. Mam nadzieję, że ona w tym tygodniu wejdzie w życie, bo może Senat także się zbierze... Myślę, że to jest bardzo ważne, abyśmy jak najszybciej to uchwalili. Mamy taką deklarację, że potem wszystkie leki będą refundowane tak jak dla obywateli polskich.

**PRZEWODNICZĄCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dobrze. Dziękuję.

Pani senator. Jeżeli jeszcze ktoś chce wyrazić swoje zdanie czy zadać pytanie w tej części – bo pan minister jeszcze będzie mówił o drugiej części – to oczywiście udzielę głosu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Najpierw pani senator.

Bardzo proszę.

**SENATOR
ALICJA CHYBICKA**

Pani Przewodnicząca! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Panie Ministrze, ja chciałam zapytać o kwestie praktyczne. Jeśli do szpitala trafia poważnie chory pacjent ukraiński na zabieg operacyjny, na zabieg transplantacji szpiku – czwórka takich dzieci trafiła do Przylądka Nadziei we Wrocławiu – w jaki sposób ma być prowadzona dokumentacja? Tak jak dla Polaków? Czyli wtedy do systemu idzie taki sam sygnał, bo przepisów żadnych na chwilę obecną nie ma. Jak ma się zachować lekarz, który takiego pacjenta przyjmuje na poziomie szpitalnym? Ale to samo pytanie dotyczy POZ i specjalistyki. Jeśli trafia tam ukraińskie dziecko – ja zajmuję się głównie dziećmi, ale to samo dotyczy dorosłych – jak ma wyglądać ta dokumentacja medyczna? Rozumiem, bo pan powiedział to już dzisiaj, że to zostanie zapłacone. Czyli jeśli transplantacja od dawcy niespokrewnionego, to jest 200 tysięcy na dziecko, to znaczy, że te 200 tysięcy zostanie dodatkowo zapłacone, tylko musi być jakaś podstawa w formie tej dokumentacji.

Chciałam powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Jeśli chodzi o dzieci chore na nowotwory i poddawane procedurze transplantacji szpiku, to polska grupa do spraw leczenia białaczek i chłoniaków, grupa guzów litych i przeszczepowa podjęły decyzję, że wezmą wszystkich chorych. My znamy... Ja byłam na tych oddziałach w Ukrainie, które w tej chwili są w podziemiu, i widziałam zdjęcia z tego podziemia. Zdecydowaliśmy, że weźmiemy wszystkie dzieci, które będą potrzebowały pomocy oczywiście do naszych 18 ośrodków. Rozumiem, że ta pełna refundacja będzie też tych dzieci dotyczyła.

Jedno pytanie takie trochę może bolesne. Co z polskimi pacjentami? Jeśli lekarz na obojętnym szczeblu – na pierwszym, na drugim i na trzecim, i na specjalistycie, i w szpitalu – ma umówionych chorych na zabieg, do kontroli, to co on ma zrobić? Czy ma nie przyjmować Polaków, a przyjmować ukraińskich dzieci i dorosłych, czy też wstawiać ich w kolejkę? Chcę przypomnieć, że kolejka do endokrynologa to 3 lata, że do niektórych specjalistów czeka się wiele miesięcy, a do większości w tej chwili, po pandemii, są naprawdę ogromne kolejki. Jak to ma wyglądać, Panie Ministrze?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
WALDEMAR KRASKA

Może zacznę od pierwszego pytania. Rzeczywiście wszystkie świadczenia świadczone osobom, które trafiają do nas z Ukrainy w tej chwili i wymagają leczenia czy to szpitalnego, czy też pomocy ambulatoryjnej, czy też pomocy lekarza rodzinnego, zostaną zapłacone. Prowadzimy dokumentację tak jak dla każdego obywatela RP. Zapłaci to Narodowy Fundusz Zdrowia – podkreślę – Narodowy Fundusz Zdrowia, mimo że on nie jest do tego uprawniony, ponieważ to są składki Polaków. Żeby uprościć tę procedurę, państwo jako świadczeniodawcy będziecie to mieli rozliczone przez Narodowy Fundusz Zdrowia, a Fundusz Zdrowia z budżetu państwa będzie miał za to zwrócone, za każdą procedurę, która będzie wykonana. Tak jak w przypadku Polaka, tak w przypadku obywatela Ukrainy te procedury będą sfinansowane. I tutaj nie ma naprawdę żadnego niebezpieczeństwa, że za te procedury nie zostanie zapłacone. Oczywiście ta ustawa, która będzie jutro procedowana w Sejmie, w sposób już formalny to doprecyzuje. Ale muszę państwu powiedzieć, że będzie to działało wstecz, czyli od 24 lutego, bo wiele osób, które w tej chwili do Polski dotarło, także wymaga tej pomocy.

Ja dziękuję za chęć pomocy dzieciom z tymi trudnymi schorzeniami, które wymagają czasem dużych nakładów. Myślę, że to jest wyjątkowy czas, Pani Profesor. My musimy się z tym zmierzyć. Myślę, że nikt z nas nie sądził, że w XXI w. w Europie będzie wojna. No, jest taka sytuacja. Także musimy okazać solidaryzm dla tych małych obywateli Ukrainy w naszym kraju. I trzeba to dzielić w jakiś sposób. My naprawdę musimy pomagać dzieciom i polskim, i ukraińskim. No, to jest dziecko. Pani jest pediatrą, więc pani wie, że tutaj nie można wybierać i mówić, że to dziecko jest ukraińskie, więc jemu trzeba najpierw pomóc, a polskie musi poczekać. Musimy w jakiś sposób to robić równolegle i mam nadzieję, że, tak jak zawsze, polska ochrona zdrowia stanie na wysokości zadania. Powtarzam to zawsze. Od 2 lat pracujemy naprawdę w bardzo ekstremalnych warunkach. Liczyliśmy na to, że ten COVID troszeczkę nam w tej chwili odpuści i będzie chwila oddechu. Niestety tak nie jest.

Także z tego miejsca chciałbym podziękować wszystkim pracownikom ochrony zdrowia

w Polsce za to, co robią do tej pory, ale także prosić o jeszcze duży wysiłek, który niestety na pewno nas czeka.

PRZEWODNICZĄCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA

Proszę się przedstawić.

PRZEDSTAWICIEL IZBY GOSPODARCZEJ
„FARMACJA POLSKA”
WALERY ARNAUDOW

Walery Arnaudow, Izba Gospodarcza „Farmacja Polska”.

Szanowna Pani Przewodnicząca! Państwo Senatorowie! Szanowny Panie Ministrze!

Ja w sprawie produktów leczniczych i pomocy humanitarnej. Temat, który chciałbym państwu przedstawić, jest dosyć złożony, ale spróbuję go przedstawić naprawdę w kilku żołnierskich zdaniach.

Jak państwo zauważyli, jak wszyscy zauważyliśmy, przez ostatnich kilka dni Polacy zrobili bardzo dużo. Mam na myśli tutaj osoby, które prywatnie się zaangażowały. Jedna z rzeczy, która się wydarzyła, to jest to, że jest kilka dużych, nawet bardzo dużych zbiórek pieniędzy, ale jednocześnie są to podmioty, które się kontaktują z firmami farmaceutycznymi, z hurtowniami farmaceutycznymi i pytają, jak mogą przekazać te pieniądze na poczet zakupu leków, które pojedą na Ukrainę, albo leków, które z zagranicy do Polski przyjadą i potem pojedą na Ukrainę. Problem, jaki my widzimy jako izba, która zrzesza producentów leków, ale też hurtownie farmaceutyczne, jest następujący.

W prawie farmaceutycznym jest wyłączenie z obowiązku posiadania zezwolenia na obrót hurtowy w przypadku pomocy humanitarnej. Problem polega na tym, że jest rozporządzenie ministra zdrowia z 2004 r., czyli to są przepisy, które po pierwsze, mają, 18 lat, a po drugie, tak naprawdę nigdy nie były chyba stosowane w praktyce. Tutaj proszę mi wybaczyć, jeżeli to stwierdzenie wynika tylko i wyłącznie z mojej niewiedzy. I to są przepisy – ja mam nawet je przed sobą, to jest 1 strona z małym kawałkiem – które są w pewnym sensie trudne do zrozumienia i trochę nie pasują do sytuacji, w której

się znaleźliśmy. I teraz wiemy, że 28 lutego Ministerstwo Zdrowia razem z głównym inspektorem farmaceutycznym oraz urzędem rejestracji leków opublikowało oświadczenie, które skierowano do Polaków, żeby nie robić zbiorów prywatnych, żeby zostawić to trochę państwu polskiemu, tak jak pan minister powiedział, RARS, czyli Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, żeby to państwo polskie za pomocą tej konkretnej agencji zarządziło, tak upraszczając, wysyłkę leków za granicę. Problem polega na tym, Drodzy Państwo, że, po pierwsze, z naszych obserwacji wynika, że w czasach pokoju RARS nie jest jedną z najszybszych operacyjnie podmiotów polskich. Tu proszę mi wybaczyć, Panie Ministrze, że to mówię na takim forum. Nasza obserwacja jest taka, że to jest podmiot, który za szybko nie działa. Nie mam pojęcia, jak to będzie wyglądało w obecnej sytuacji, która jest trudna i dynamiczna. I teraz jak do tego dorzucimy nasze doświadczenia z RARS, to my się martwimy, że to się może po prostu szybko nie wydarzyć.

Na czym, Drodzy Państwo Senatorowie, polega problem? Problem polega na tym, że to rozporządzenie mówi, jakie warunki muszą być spełnione, ażeby w ramach pomocy humanitarnej czy to przywieźć do Polski, czy w Polsce rozdać, czy z Polski wywieźć gdzieś dalej leki. I teraz kilka podmiotów, takich jak nasza izba, skierowało parę pytań do Ministerstwa Zdrowia, jak powinniśmy rozumieć niektóre rzeczy. I trochę nie mamy odzewu. O ile wiem, były rozmowy przede wszystkim z panem ministrem Miłkowskim i z panią minister Krajewską, która jest głównym inspektorem farmaceutycznym. Naszym zdaniem – mówię to w szczególności jako prawnik, który reprezentuje naszą izbę – te przepisy na jakieś ruchy pozwalają. Ja to upraszczam. A podejście organów polskich w tej chwili jest trochę takie: nie róbcie, nie korzystajcie z nich, my damy znać albo, z tego co słyszałem, będą nowe przepisy. Drodzy Państwo, my potrzebujemy rozwiązania na teraz. Mamy 18-letnie przepisy, które faktycznie nie są najlepsze, ale jakieś opcje dają i to są opcje, które pomogą z polskich hurtowni farmaceutycznych czy z innych nieobjętych tymi zezwoleniami magazynów jednak te leki zarówno przekazać Ukraincom, którzy są w Polsce, jak i wysłać na Ukrainę.

Zatem chcieliśmy do państwa, głównie do pana ministra, zaapelować o wykonanie jednego z dwóch ruchów, które my w tej chwili widzimy.

Pierwszy jest taki, że naprawdę, jeżeli w oparciu o obecne przepisy mamy to robić, to proszę skierować prośbę do departamentu polityki lekowej, ażeby jak najszybciej odpowiedzieć na te podstawowe pytania, które są już tam skierowane. Ja ich nie chcę tutaj przytaczać, Drodzy Państwo, bo ich jest po prostu za dużo. One dotyczą języka na opakowaniu, czy po polsku można się komunikować, albo daty ważności etc., etc. Albo państwo pomogą hurtowniom i producentom z odpowiedzią, jak działać tu i teraz na podstawie tych przepisów, albo jeżeli faktycznie Ministerstwo Zdrowia twierdzi, że są potrzebne nowe przepisy, to jest rozporządzenie. To poprosimy je na jutro tak naprawdę, bo naprawdę nie mamy czasu. Bardzo dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Panie Ministrze, bardzo proszę.

Ja tylko jeszcze, tak słuchając tego wszystkiego, na gorąco chciałabym podzielić się myślą, że bardzo ważne jest też skoordynowanie tego wywozu leków. Ja mam świadomość tej pomocy, naprawdę z całego serca, tylko to też nie może być tak, że nikt nie czuwa nad ilością wywożonych leków, które z różnych hurtowni będą przewożone na Ukrainę. Zatem tutaj ten nadzór wydaje mi się, że jest bardzo ważny, co nie znaczy, że nie można uprościć pewnych procedur. To są 2 różne rzeczy.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
WALDEMAR KRASKA**

Tu pani przewodnicząca mnie już troszkę wyręczyła w odpowiedzi. Rzeczywiście chcemy, aby ta pomoc trafiała tam, gdzie jest konieczna, i w takiej ilości i jakości, jaka jest przez stronę ukraińską nam awizowana. I to właśnie robimy. Dlatego ten adres mailowy, który podawałem, jest już na naszej stronie. Chcemy to jakby skanalizować.

To, co pan powiedział o Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, myślę, że jest troszeczkę krzywdzące dla tej organizacji, ponieważ przez ostatnie 2 lata mojej bytności w Ministerstwie Zdrowia naprawdę współpracę z tą agencją

jest, można powiedzieć, wzorowa. Bardzo szybko są realizowane nasze zlecenia, także w tej chwili. I ta pomoc na Ukrainę naprawdę w różnym aspekcie trafia bardzo szybko. To są duże magazyny. Podobne są po stronie ukraińskiej. Przy tak dużym w tej chwili natężeniu ruchu na przejściach granicznych, jeżeli nasz nieawizowany konwój miałby wjeżdżać np. z lekami na tę granicę, na pewno by to spowodowało wielkie perturbacje. Dlatego na pana pytanie... Ja oczywiście przekażę te sugestie panu ministrowi Miłkowskiemu. Myślę, że dobrze by byłoby, żeby się państwo spotkali w Ministerstwie Zdrowia i to na gorąco omówili. Jeżeli będzie taka oczywiście potrzeba i tak uznamy, to te przepisy prawa się zmienią. Ale to już państwo jako branża farmaceutyczna, myślę, że z panem ministrem Miłkowskim osobiście uzgodnicie.

**PRZEWODNICZĄCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Panie Ministrze, proszę tę wolę i te zastrzeżenia jednak przyjąć. Bo jeżeli branża mówi, że chce pomagać, a widzi jakieś drobne rzeczy, które w przepisach przeszkadzają, to może jednak warto spotkać się i to wyjaśnić. I mam nadzieję, że to, co pan powiedział, że przekazuje to panu ministrowi Miłkowskiemu, jest wiążącą odpowiedzią dla państwa.

**PRZEDSTAWICIEL IZBY GOSPODARCZEJ
„FARMACJA POLSKA”
WALERY ARNAUDOW**

Czy mogę króciutko?

Panie Ministrze, bardzo dziękuję. Króciutko jeszcze pozwolę tylko się do tego odnieść, żeby nie przedłużać tej dyskusji.

Jeśli chodzi o RARS, to po posiedzeniu komisji z chęcią panu ministrowi jeden konkretny, bolący przykład sprzed 24 lutego...

(Przewodnicząca Beata MałECKA-Libera: Ale to zostawmy. To nie jest temat na dzisiaj.)

Jasne.

A po drugie, Pani Przewodnicząca, Panie Ministrze, to są też przepisy po to, żeby do Polski... O ile wiemy, są też inne kraje, np. Hiszpania, która jest gotowa wysłać leki do Polski. I zgadzam się z tym, że trzeba kontrolować, żeby

wskutek stosowania tych przepisów i różnych ruchów nie pozbawić polskich pacjentów leków. To jest jasne. Ale te przepisy są też podstawą do tego, żeby leki do Polski sprowadzić, do magazynów dedykowanych.

I jeszcze jedna rzecz. My jesteśmy do państwa dyspozycji...

**PRZEWODNICZĄCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Rozumiemy, że jest problem z pewnymi przepisami i rozumiem, że po dzisiejszym posiedzeniu Komisji Zdrowia jest zobowiązanie, że państwo się spotkacie i ta kwestia będzie rozwiązana.

**PRZEDSTAWICIEL IZBY GOSPODARCZEJ
„FARMACJA POLSKA”
WALERY ARNAUDOW**

Tyle nam wystarczy. Bardzo państwu dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Zdalnie pan Grzegorz Rychwalski.
Bardzo proszę.

**WICEPREZES POLSKIEGO
ZWIĄZKU PRACODAWCÓW PRZEMYSŁU
FARMACEUTYCZNEGO
GRZEGORZ RYCHWALSKI**

Dzień dobry.

Pani Przewodnicząca! Szanowny Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Grzegorz Rychwalski, Polski Związek Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego.

Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu.
(Przewodnicząca Beata MałECKA-Libera: Proszę mówić bardziej do mikrofonu, bo tutaj pogłos się robi.)

Przepraszam. Dobrze, to ja tutaj ściszę u siebie, może będzie lepiej.

Tutaj chciałem się przyłączyć do głosu pana Walerego, ponieważ także w dniu wczorajszym

przekazaliśmy do Ministerstwa Zdrowia po rozmowach z ministrem Miłkowskim nasze uwagi do rozporządzenia w sprawie pomocy humanitarnej. Bardzo liczymy na te prace nad tym rozporządzeniem w sposób efektywny. My jako krajowi producenci leków jesteśmy zaangażowani we współpracę z RARS i mamy nadzieję, że jeszcze w tym tygodniu te leki zostaną przekazane stronie ukraińskiej. Tak że tutaj mamy nadzieję, że to wszystko będzie się działo. Niemniej bardzo prosimy o możliwość spotkania i szybkiej nowelizacji... tzn. rozporządzenia.

Po drugie, tutaj odnosząc się do tego, co pan minister wskazał na temat prac nad nowelizacją specustawy, chcieliśmy także prosić o możliwość włączenia w te prace może także jeszcze na troszeczkę wcześniejszym etapie, ponieważ są różne nieoczywiste konsekwencje tych szczytnych i dobrych, i wartościowych działań. Chciałoby chodzi tutaj o konieczność zmiany planu Narodowego Funduszu Zdrowia, żeby on także to uwzględniał, bo to ma swoje konsekwencje chociażby w uruchomieniu paybacku. Tak że proszę wziąć pod uwagę, że te szczytne i dobre cele, o których wszyscy myślimy, że są słuszne, mogą mieć pewne paradoksalne konsekwencje. Proszę wziąć to pod uwagę. My będziemy także to sygnalizowali w czasie prac legislacyjnych.

Jednocześnie proszę o rozważenie zniesienia podatku VAT za darowizny, bo to jest również istotna rzecz. Wartość tego VAT mogłaby być wyrażona w darowiznach, tak że tutaj prosimy o rozważenie tego postulatu.

Podsumowując moją wypowiedź, bardzo prosimy pana ministra o zorganizowanie spotkania w Ministerstwie Zdrowie w sprawie pilnej zmiany rozporządzenia, bo my także przekazaliśmy istotne uwagi do Ministerstwa Zdrowia, do Głównego Inspektoratu Farmaceutycznego i do ministra Dworczyka. Także do pana premiera, do ministra zdrowia przekazaliśmy w piątek informację o stanie przygotowania krajowych producentów leków do zapewnienia bezpieczeństwa lekowego Polaków. Tutaj my o tym informujemy, przekazujemy tę informację na temat gotowości i zapewnieniu bezpieczeństwu lekowego. Tak że tutaj też działamy dwutorowo. Jeszcze raz proszę pana ministra o spotkanie...

PRZEWODNICZĄCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA

Dobrze. Wszystko rozumiemy. Rozumiemy, że cała branża i przemysł farmaceutyczny jest

zwarty, że chce pomagać tak jak wszyscy Polacy, i rozumiem również, że po dzisiejszym posiedzeniu Komisji Zdrowia dojdzie do spotkania i do rozmowy o szczegółach, żeby tę współpracę usprawnić.

Pani Dorota Korycińska, zdalnie. Proszę.

**PREZES ZARZĄDU OGÓLNOPOLSKIEJ
FEDERACJI ONKOLOGICZNEJ
DOROTA KORYCIŃSKA**

Dzień dobry.

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Bardzo dziękuję za zaproszenie i za możliwość zadania pytania.

Dorota Korycińska, Ogólnopolska Federacja Onkologiczna.

Mam właściwie 2, może 3 kwestie.

Pierwsza. Konkret. Szpitale onkologiczne, lekarze oczekują na pilne opracowanie wytycznych dotyczących zasad rozliczania świadczeń onkologicznych bezlimitowych. Jak będzie to wyglądało w przypadku kart DILO, kwalifikacji, warunków kwalifikacji do leczenia onkologicznego pacjentów, osób, które przyjeżdżają z Ukrainy i są chore na raka, są pacjentami onkologicznymi i np. tam już mieli rozpoczęte leczenie? Co jeżeli np. występują różnice w tych różnych programach lekowych? Konkretnie: kiedy takie rozporządzenie będzie przygotowane? Bo z sygnałów, które do nas docierają, wynika, że jest ono potrzebne praktycznie na wczoraj. Na to pilnie czekają lekarze.

Drugie pytanie. Co z tymi pacjentami z Ukrainy? Mam na myśli pacjentów onkologicznych, ale może niekoniecznie tylko w obszarze onkologii... Co z tymi pacjentami, którzy nie mają pełnej dokumentacji albo nie mają dokumentacji, bo np. uciekając, nie mieli szansy jej zabrać ze sobą albo została ona gdzieś zagubiona czy wręcz zniszczona? Co wtedy będzie robione?

I trzecie pytanie dotyczy pomocy pomagającym. Polska jest obciążona w sposób niesamowity, bezprecedensowy wręcz pomocą dla uciekinierów z Ukrainy. I to jest rzecz jak najbardziej oczywista. To będzie stanowiło również ogromne obciążenie dla naszego budżetu. Nie ma co ukrywać. Wiemy, że są instytucje pomocowe w Unii Europejskiej, również te, które oferują pomoc humanitarną i takie, które oferują pomoc dla krajów przygranicznych, w tym przypadku mamy tutaj

na myśli Polskę. Czy Ministerstwo Zdrowia wystąpiło o taką pomoc np. w zakresie terapii onkologicznych? Bo tu będzie wszystko potrzebne. Jak poradzimy sobie z brakującą kadrą onkologiczną? Czy np. kraje europejskie i kraje unijne są w stanie wesprzeć Polskę nie tylko w terapiach, w konkretnych lekach, ale również sprzętowo i np. kadrowo? Bo te problemy, które mieliśmy jeszcze przed epidemią, w czasie epidemii, się zwielokrotniły, a teraz mamy jeszcze większe zwielokrotnienie wszystkich problemów, z którymi boryka się nasz system ochrony zdrowia.

Będę bardzo wdzięczna za odpowiedzi na te 3 pytania. Czyli pierwsza kwestia to jest konkretne rozporządzenia dotyczące rozliczania świadczeń dla pacjentów, chorych onkologicznie z Ukrainy. Drugie: jakie możliwości pomocy dla Polski ma Unia Europejska? Ja tutaj pytam o onkologię, ale nie tylko. I trzecia rzecz: co z tymi pacjentami, którzy nie do końca mają pełną dokumentację medyczną i jak w tym momencie będą rozwiązywane ich problemy zdrowotne? Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję.

Pani Prezes, myślę, że na pierwsze pytanie pan minister odpowiedział, jeśli chodzi o rozliczenia, że świadczenia będą rozliczane tak jak wszystkie pozostałe świadczenia dla Polaków. Tak przynajmniej ja to rozumiem.

Co do braku dokumentacji to jest oczywiste, że te osoby, które do nas przybywają, pewnie nie mają tej dokumentacji. I tu jest duża rola lekarza prowadzącego, onkologa, który wie, w jaki sposób postępować i leczyć. I tu bym raczej nie kierowała pytania do pana ministra. Jedyne może, Panie Ministrze, proszę odpowiedzieć na pytanie o współpracę z Europą, czy prowadzicie jakąś wymianę informacyjną, czy jest wsparcie także ze strony innych krajów europejskich. Bo to jest rzeczywiście ciekawe i myślę, że taka współpraca też byłaby bardzo cenna.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
WALDEMAR KRASKA**

Dziękuję za wyręczenie, Pani Przewodnicząca.

Zatem odpowiem tylko na to 1 pytanie, jeżeli chodzi o pomoc krajów Unii Europejskiej. Funkcjonuje taki unijny mechanizm ochrony ludności. W ramach tego mechanizmu, w którym uczestniczą wszystkie kraje europejskie, strona ukraińska wysłała konkretne zapotrzebowanie na konkretne produkty lecznicze. I te produkty trafiają do 2 hubów: jeden hub jest w Polsce, drugi jest w Rumunii. Dzisiaj już lecą pierwsze samoloty z tymi produktami. To będą produkty, które natychmiast będą rozdysponowane dla obywateli Ukrainy. Ta pomoc także, jeżeli będzie taka potrzeba, będzie skierowana do polskich ośrodków, które będą udzielały pomocy obywatelom Ukrainy. A więc tutaj ta współpraca między Polską a państwami Unii Europejskiej w tych trudnych czasach, możecie państwo to obserwować, naprawdę jest bardzo ścisła i efekty już w tej chwili są widoczne, bo ta pomoc już trafia do Polski, a my jako ten duży hub będziemy tę pomoc stronie ukraińskiej przekazywać.

**PRZEWODNICZĄCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję.

Jeszcze raz pani senator Chybicka.

Proszę bardzo.

**SENATOR
ALICJA CHYBICKA**

Pani Przewodnicząca! Panie Ministrze!

Odpowiadając na pytanie o pomoc ze strony Unii Europejskiej, krajów Unii Europejskiej i innych, mogę powiedzieć, że one same się zgłaszają. Ja mogę powiedzieć, że dzisiaj miałam telefon, że dostarczą nam wszystko, co nam jest potrzebne – chodzi konkretnie o Niemcy – jeśli brakuje nam jakichkolwiek leków, sprzętu dla pacjentów z Ukrainy. I myślę, że tutaj chyba ta droga jest otwarta pewnie do innych krajów również. To akurat jest z dzisiaj fakt.

I chciałam jeszcze poprzez to, co powiedziała pani senator Małicka-Libera odnośnie do pacjentów, którzy nie mają dokumentacji. Ja jestem onkologiem dziecięcym. Jeśli trafiłoby do nas dziecko, które nie ma żadnej dokumentacji, to damy sobie radę z tym, co wiemy... Tu ministerstwo nic nie może pomóc. Nie wyobrażam

sobie, jak w czasie wojny pan minister ma wydrzeć stamtąd tę dokumentację, no ale może jakieś możliwości... W każdym razie wiem, że my byśmy dali radę jakoś prowadzić to dziecko. Tak że myślę, że to nie jest taki najgorszy problem. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, druga część, czyli ewentualnie zabezpieczenie już na terenie Ukrainy.

Proszę bardzo.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
WALDEMAR KRASKA**

Częściowo już pewne aspekty zostały, Pani Przewodnicząca, poruszone, ale oczywiście teraz skoncentrujemy się na pomocy medycznej, którą przekazujemy Ukrainie. I to, co już tutaj było wielokrotnie mówione: musimy w sposób bardzo systematyczny i skanalizowany tę pomoc przekazywać. Dlatego jeżeli mówimy o lekach, które wymagają niejednokrotnie specjalnych warunków przechowywania, daty ważności itd., one... To nie jest prawda... Woda mineralna, która może być składowana w jakichś garażach, a tutaj odpowiednie przechowywanie także... Przez magazyny RARS my to robimy, które wykorzystują także magazyny hurtowni farmaceutycznych. Także nawiązaliśmy kontakt z firmą farmaceutyczną na Ukrainie, która we Lwowie posiada dość duże magazyny. Ta firma jest autoryzowana przez ministerstwo zdrowia Ukrainy i przez ambasadę, czyli jest wiarygodnym miejscem. I także do tej firmy będziemy przekazywać te potrzebne produkty czy leki, czy też środki medyczne. Chcemy, aby ta pomoc trafiała już do konkretnych miejsc, do konkretnych szpitali. Z dzisiejszego dnia informacja, że jest problem z insuliną, szczególnie z insuliną dla dzieci. Także uruchomiliśmy w trybie takim nagłym, aby ta pomoc w tej chwili bardzo szybko dotarła.

Tylko, proszę państwa, my musimy także mieć świadomość tego, że tam toczy się wojna. Tam toczy się wojna, więc nasze procedury, nasze przyzwyczajenia niestety nie sprawdzają się

w tych warunkach wojennych. Czasem bardzo trudno jest nawiązać łączność czy telefoniczną, czy mailową. W różny sposób staramy się także, proszę państwa, te wszystkie prośby, które płyną ze strony ukraińskiej, w jakiś sposób weryfikować. Bo wiecie państwo, że oprócz wojny typowo takiej na polu walki, gdzie są, nie wiem, czołgi, żołnierze, toczy się wojna w przestrzeni medialnej, w przestrzeni internetowej. Stąd także możemy być narażeni na różne ataki ze strony państwa, które napadło na Ukrainę, i musimy o tym myśleć. Dlatego to skanalizowaliśmy przez agencję rezerw strategicznych, bo tak jest najprościej. Ten kanał, który już jest w tej chwili wypracowany, już działa. Miałem taki przypadek w przypadku zamówienia ze strony ukraińskiej na krew, kiedy już mieliśmy spakowaną krew i strona ukraińska chciała tę krew otrzymać, ale niestety władze wojskowe zabroniły wysyłki tej krwi, ponieważ było niebezpieczeństwo, że ten konwój z krwią będzie zbombardowany. Zatem musimy tutaj troszeczkę przestawić swoje tor myślenia na ten tor wojenny.

Jeżeli chodzi o... Myślę, że tu chodzi o sprzęt, bo również głowice do USG chcemy przekazać, bo takie jest zapotrzebowanie, a także leki, środki opatrunkowe. To mamy w tej chwili już jakby zmapowane i te środki będą w tym kierunku przekazywane.

Ale także mamy sygnały ze strony ukraińskiej, szczególnie z terenu Ukrainy Zachodniej, że są potrzeby w ratownictwie medycznym. I taką pierwszą pomoc już w tej chwili zorganizowaliśmy. W najbliższych dniach wyjedzie 21 ambulansów, które będą przekazane stronie ukraińskiej. Jutro i pojutrze wyjedzie już pierwszych 9: 4 ambulansy pojadą do Lwowa, a 5 do Iwano-Frankowska. To są ambulanse, które są przekazane przez świadczeniodawców ratownictwa medycznego. Tak że im dziękuję za ten szybki odzew, że ta karetka będzie mogła być przekazana. Ta karetka oczywiście nie będzie karetką pustą. Ona będzie wyposażona maksymalnie, ile tylko do niej wejdzie, czy w leki, czy w środki opatrunkowe. Wiemy, że te karetki, które w tej chwili jeżdżą w Ukrainie Zachodniej, jest ich mniej, ponieważ część została wysłana w miejsca, gdzie się toczy w tej chwili aspekt wojenny.

Także mamy zapotrzebowania na tlen, mnie się wydaje, że chodzi o tlen potrzebny w czasie zabiegów operacyjnych, ale myślę, że COVID też

tam daje jeszcze znać o sobie, bo z naszych informacji wynika, że tam, na Ukrainie, w tej chwili jest szczyt piątej fali. No, tak że różne problemy tam się w tej chwili potęgują. Dlatego także wysyłamy... Nie ma takiej możliwości, żeby wysłać tam cysterny z tlenem, więc pojedą butle z tlenem, które będą tam wykorzystywane. Jesteśmy w kontakcie z firmami, które produkują tlen. To są firmy mniej więcej podobne do tych, które są w Polsce. Niestety, te duże miejsca u nich, gdzie tlen był wytwarzany, w tej chwili są już zniszczone, więc tam takich miejsc wytwarzania tlenu nie ma. Dlatego będziemy pomagali w postaci dostarczania butli z tlenem. Kilkanaście tysięcy tych butli zostanie przekazanych stronie ukraińskiej.

O krwi już mówiłem. Myślę, że to jest taki typowy przykład, jak trzeba natychmiast reagować, bo to zapotrzebowanie na krew chwilami może być bardzo duże, więc jesteśmy na to przygotowani. Chcemy, żeby ta krew się nie zmarnowała. Mamy taki przypadek z Ukrainy, gdy krew trafiła z Grecji. Nie wszystkie grupy są akurat potrzebne. Zatem tutaj także to mapujemy i staramy się, aby te szczególnie rzadkie grupy krwi, które są potrzebne, zostały dla Ukrainy przekazane. Wiecie państwo, krew od pobrania musi w pewien sposób być, mówiąc brzydko, obrobiona, by można było ją przechowywać, więc tutaj ten okres jest bardzo długi. Jeżeli tych dawców będzie bardzo dużo, to nasze laboratoria nie dadzą rady jej wykorzystać. Mamy przygotowanych na wypadek takiego dużego zapotrzebowania przez stronę ukraińską 14 punktów, gdzie będzie pobierana krew 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu. Tam jest obsada. Ta krew może będzie mogła tam być oddawana. Jesteśmy w tej chwili, jeśli chodzi o nasze RCKiK, przygotowani na tą zwiększoną ilość zapotrzebowania krwi po stronie ukraińskiej. Mam nadzieję, że nie będzie takiej potrzeby, ale działania wojenne jednak niosą to niebezpieczeństwo, więc właśnie ten bezcenny lek, lek, jakim jest krew, możemy przekazać. Jeżeli chodzi o świeżo mrożone osoczki, także mamy w tej chwili w zasobach dość duże jego ilości. Jeżeli będzie taka potrzeba, także przekazemy te środki dla strony ukraińskiej.

Tutaj jest bardzo ważne, abyśmy byli w bliskim kontakcie z przedstawicielem ministerstwa zdrowia czy też z ambasadą ukraińską, z którymi mamy naprawdę kontakt na bieżąco. Także dzisiaj rano na posiedzeniu naszego

zespołu łączyliśmy z ambasadą ukraińską, gdzie na bieżąco wymienialiśmy informacje, co i gdzie możemy na tę chwilę dostarczyć. Myślę, że ta współpraca na dzień dzisiejszy jest nie tylko ścisła, ale przynosi bardzo dobre efekty. Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

PRZEWODNICZĄCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA

Dziękuję.
Pani Senator Czudowska, zdalnie. Proszę.

SENATOR
DOROTA CZUDOWSKA

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca, za udzielenie głosu.

Ja chciałabym bardzo serdecznie podziękować panu ministrowi, że znalazł czas. Nawet mam takie myśli, że czy dobrze, że w tak gorącym czasie, kiedy cały rząd tak bardzo dużo pracuje, pan minister jako także z krwi i kości ratownik przemierza teraz te okolice przygraniczne... czy powinniśmy absorbować ministrów, bo jednak z wypowiedzi pana ministra wynika, że żadna z postawionych na posiedzeniu komisji kwestii nie była mu obca. Rząd naprawdę wie o wszelkich trudnościach, wie o wyzwaniach.

Powiem tylko z własnego tutaj podwórka – przepraszam za kolokwializm – nawet o tej służbie krwi. Pacjentka, która pracuje w krwiodawstwie na kierowniczym stanowisku... Wszyscy wiedzą, jak mają postępować, żeby nawet ten strumień chętnych do oddawania krwi – bo jest bardzo dużo chętnych Ukraińców, a w Legnicy jest ich niemało – tak koordynować, żeby nie wszyscy naraz tę krew oddawali, bo krew nawet po właściwym przygotowaniu ma określony termin ważności i chodzi o to, żeby się to nie marnowało. Ale, tak jak mówi pan minister, jest wojna i możemy być zaskoczeni wieloma jeszcze gorszymi wydarzeniami. Wiemy z mediów publicznych – a teraz media publiczne, myślę, że ogląda każdy niezależnie od poglądów, ponieważ taka jest rola mediów publicznych, żeby przekazywać najważniejsze informacje – że miasta na Ukrainie, na wschodzie Ukrainy, gdzie jest bardzo zimno, są pozbawione prądu. Pewnie niedługo braknie żywności, tak że te problemy na

pewno będą się mnożyć. Konkludując, dziękuję panu ministrowi, że znalazł dzisiaj czas i że tutaj niektóre sprawy osobom może mniej zorientowanym zechciał cierpliwie wytłumaczyć. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Na laurki przyjdzie na pewno czas. Natomiast komisja senacka jest po to komisją, aby rozmawiać z Ministerstwem Zdrowia i zasięgać informacji, szczególnie w tak nadzwyczajnych sytuacjach. Ja rozmawiałam wcześniej z panem ministrem i nie widziałam w tym nic zdrożnego, że taką informację chcieliśmy pozyskać. Zgodnie zresztą na prośbę pana ministra posiedzenie komisji zostało przesunięte o godzinę. I tak naprawdę dopiero dzisiaj od ministra zdrowia dowiedzieliśmy się, jakie są plany, jakie są propozycje, jakie są rozwiązania na konferencji prasowej. Tak że myślę, Pani Senator, że tak jak powiedziałam, na podziękowania przyjdzie czas. Po tych 2 latach epidemii, kiedy jednak Komisja Zdrowia kilkakrotnie miała wiele zastrzeżeń co do współpracy Ministerstwa Zdrowia w kwestii epidemii, proszę się nie dziwić, że jesteśmy czujni i dlatego też dzisiejsze posiedzenie komisji uważam, że zwołane zostało jak najbardziej słusznie. Z dotychczasowej rozmowy, którą tutaj z panem ministrem toczyliśmy, jak pani senator widzi, wymieniamy się informacjami, pytaniami, bo nas także różne osoby pytają, mieszkańcy dopytują i my jako senatorowie zasiadający w Komisji Zdrowia mamy tę wiedzę mieć.

Panie Ministrze, na zakończenie mam jeszcze 2 pytania odnośnie do immunoglobulin. Pojawilo się szereg bardzo niepokojących pytań, artykułów, że mamy bardzo niewielkie ilości z zasobów w magazynach, jeżeli chodzi o immunoglobulinę, która, jak pan doskonale wie, nie będziemy się tutaj wzajemnie przekonywać, jest ważnym lekiem ratującym życie.

I druga kwestia dotyczy studentów, którzy studiują na Ukrainie i którzy chcą wrócić do Polski. Nie będę tu pytała oczywiście o samą kwestię, co ze wszystkimi studentami, bo to nie jest domena Ministerstwa Zdrowia. Ale zapytam tak: czy np. studentów, którzy są na trzecim, czwartym roku, nie warto jednak tu jak najszybciej

zaadoptować w formie również pomocy chociażby w szpitalach i, mam nadzieję, do kontynuacji nauki na naszych uczelniach?

Proszę bardzo.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
WALDEMAR KRASKA**

Pierwsze pytanie. Pani Przewodnicząca, rzeczywiście tego leku może nie jest za dużo, ale mamy tzw. rezerwę wojenną. Weszliśmy na temat wojny, więc także w tej rezerwie mamy – oczywiście to są rzeczy tajne, więc nie powiem – zarezerwowane także immunoglobuliny, które będą użyte, jeżeli będzie taka potrzeba.

Jeżeli chodzi o studentów, to wiem, że studentom, którzy studiowali na Ukrainie i wracają w tej chwili do Polski, będzie umożliwiona nauka także w naszym kraju. Jeżeli będzie taka konieczność, to także oczywiście będziemy posiłkować się w naszych szpitalach tymi studentami szczególnie ostatnich lat, aby także odciążać pracowników ochrony zdrowia, którzy już przez 2 lata COVID naprawdę wykazali się dużym hartem ducha i jeszcze raz za to bardzo serdecznie im dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Ja również.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Jeżeli nie, to podsumowuję.

Panie Ministrze, dzisiaj wiemy, że jest to czas nadzwyczajny, że wszyscy pracujemy w nadzwyczajnej sytuacji. Dzisiejsze posiedzenie komisji było poświęcone po prostu pozyskaniu informacji. Gdyby nie było tej konferencji prasowej, która poprzedziła posiedzenie komisji... Proszę się nie dziwić, że wcześniej mieliśmy niedosyt wiedzy. Mam nadzieję, że wszystko to, co pan minister tu powiedział i obiecał, że spotka się także z branżą farmaceutyczną, żeby pewne rzeczy w jakiś sposób przyspieszyć, stanie się faktem. Proszę się również nie dziwić, jeżeli Komisja Zdrowia po jakimś czasie ponownie będzie chciała prosić o takie spotkanie i mam nadzieję, że tutaj co do tej współpracy między nami nie ma wątpliwości.

Mam również nadzieję, Panie Ministrze, że koordynacja wszystkich prac – tutaj mam świadomość, że to jest ogrom różnych wyzwań czasami nieprzewidywalnych – i ta strategia, i to planowanie będzie lepsze, że będzie wyprzedzało pewne incydenty i pewne sytuacje, które mogą się wydarzyć, a nie, tak jak to w przypadku zarządzania epidemią, będziemy reagować post factum. Taką mam nadzieję i będziemy bardzo uważnie jako senatorowie Komisji Zdrowia to

śledzić, ale równocześnie deklarujemy wsparcie. Jeżeli pojawią akty prawne, to na pewno w trybie szybkim również będziemy procedować.

Dziękuję bardzo.

Dziękuję wszystkim osobom, które są zaangażowane w pomoc Ukrainie.

Jeżeli będą jakiegokolwiek pytania, moja osoba, nasi senatorowie zasiadający w komisji są do państwa dyspozycji.

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 18)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy